

Sygn. akt III AUz 181/17

POSTANOWIENIE

Dnia 20 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Alicja Podlewska

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2017 r. na posiedzeniu niejawnym

sprawy S. T.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

przy udziale T. J.

o ustalenie ubezpieczenia społecznego

na skutek zażalenia S. T.

na postanowienie Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 26 kwietnia 2017 r., sygn. akt VII U 484/17

w przedmiocie odmowy zwolnienia od kosztów sądowych

postanawia:

oddalić zażalenie.

SSA Alicja Podlewska

Sygn. akt III AUz 181/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 26 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych o sygn. akt VII U 484/17 (błędnie określonym jako VIII U 484/16) oddalił wniosek S. T. o zwolnienie z kosztów sądowych w postaci opłaty od apelacji, na podstawie art. 100 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych a contrario.

Sąd I instancji, mając na uwadze przedłożone przez skarżącego oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania, zważył, iż nie sposób uznać, że wnioskodawca bez uszczerbku dla siebie i rodziny nie jest w stanie ponieść kosztów sądowych w postaci od apelacji w kwocie 30 zł. Zdaniem Sądu Okręgowego ze złożonego oświadczenia nie wynika, jakoby odwołujący znajdował się w bardzo trudnej sytuacji finansowej, a na pewno nawet uwzględniając obciążenia kredytowe, brak jest podstaw do uznania, że jest ona na tyle zła, że wyklucza możliwość poniesienia przez niego kosztów sądowych sprowadzających się do opłaty od apelacji. Przy tym Sąd I instancji stwierdził, iż koszty sądowe należą do normalnych kosztów działalności gospodarczej, które muszą być traktowane tak jak każde inne wydatki, a od wyboru wnioskodawcy zależy, które wydatki na bieżącą działalność gospodarczą preferuje i które zamierza pokrywać. Nie ma bowiem żadnych podstaw prawnych, aby jakiegokolwiek inne zobowiązania traktować w uprzywilejowany sposób względem kosztów sądowych. Nadto Sąd Okręgowy wskazał, iż ubezpieczony prowadzi dochodową działalność gospodarczą. Co prawda posiada duże zobowiązania finansowe wobec banków, ale w

większości wchodzi one w koszty prowadzonej działalności gospodarczej, a z oświadczenie wynika, iż wnioskodawca osiąga dochód netto w kwocie 10.000 zł miesięcznie. Sąd I instancji nadmienił także, iż wnioskodawca wskazał, że w jego stałe miesięczne obciążenie wchodzi rata leasingowa w kwocie 3.982,08 zł, ale nie zaznaczył co jest przedmiotem tego leasingu i czy jest to również koszt działalności gospodarczej, dlatego też brak jest podstaw do odliczenia tego wydatku od comiesięcznych dochodów. Również fakt przyznania kredytów w tak dużej wysokości, jak również wysokość alimentów przyznanych na byłą żonę, świadczą o znacznych możliwościach finansowych skarżącego. Sąd I instancji wskazał też na możliwość poczynienia przez odwołującego się odpowiednich oszczędności na opłatę podstawową.

Zażalenie na powyższe postanowienie wywiódł wnioskodawca, zaskarżając je w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez zwolnienie od kosztów sądowych, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie skarżącego nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie za Sądem Okręgowy należy przypomnieć, że zgodnie z art. 96 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j., Dz. U. z 2016 r., poz. 623, ze zm. – dalej: „uksc”), strona wnosząca odwołanie do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych nie ma obowiązku uiszczania kosztów sądowych, z zastrzeżeniem art. 36, w myśl którego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych i w sprawach odwołań rozpoznawanych przez sąd pracy i ubezpieczeń społecznych pobiera się opłatę podstawową w kwocie 30 złotych wyłącznie od apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej i skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Zgodnie z treścią art. 102 ust. 1 uksc, zwolnienia od kosztów sądowych może się domagać osoba fizyczna, jeżeli złoży oświadczenie, z którego wynika, że nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny.

Podstawa do zwolnienia strony skarżącej od kosztów sądowych w oparciu o powołaną regulację prawną zachodzi jedynie wówczas, gdy strona wykaże, że nie jest w stanie ponieść tych kosztów bez uszczerbku utrzymania koniecznego. Podkreślenia wymaga, że zwolnienie od kosztów sądowych powinno być stosowane w sytuacjach wyjątkowych. Instytucja ta bowiem stanowi w istocie pomoc państwa dla osób, które ze względu na trudną sytuację materialną nie mogą ponieść kosztów sądowych bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. Ubiegający się o taką pomoc winien w każdym wypadku poczynić oszczędności we własnych wydatkach, do granic zabezpieczenia koniecznych środków utrzymania dla siebie i rodziny. Dopiero, gdy poczynione w ten sposób oszczędności okazały się niewystarczające - może zwrócić się o pomoc państwa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2012 r., I CZ 55/12, LEX nr 1242998).

W ocenie Sądu odwoławczego treść złożonego przez skarżącego oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania nie daje podstawy do przyjęcia, że skarżący nie jest w stanie ponieść kosztów w postaci opłaty podstawowej od apelacji w kwocie 30 zł bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i swojej rodziny. Sąd Apelacyjny podziela w całości rozważania prawne Sądu Okręgowego i przyjmuje za własne, nie widząc potrzeby ich ponownego powtarzania. Sąd II instancji dodatkowo jedynie akcentuje, iż koszty związane z prowadzeniem procesu (w tym opłaty sądowe) należą tak samo do wydatków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej i skarżący powinien znaleźć ich pokrycie w odpowiednich dochodach. Procesy sądowe są koniecznym elementem obrotu gospodarczego, dlatego przedsiębiorcy powinni uwzględniać związane z nimi koszty przy planowaniu przyszłych wydatków. Przy tym podkreślenia wymaga, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych koszty sądowe, to jedynie opłata podstawowa od środków zaskarżenia w postaci apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej i skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Wobec tego skarżący jako płatnik składek planując wydatki powinien uwzględnić także konieczność posiadania środków na ponoszenie tych opłat. Planowanie wydatków bez uwzględnienia obowiązku wniesienia opłaty jest naruszeniem równowagi w traktowaniu swoich powinności finansowych, a strona która realizuje swoje zobowiązania w taki sposób, że wyzbywa się zdolności do zapłaty kosztów

sądowych, preferencyjnie traktując inne zobowiązania, tj. raty kredytów, nie może skutecznie podnosić, że nie jest w stanie ponieść tych kosztów bez uszczerbku dla niej i jej rodziny (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 września 2012 r., III AUz 160/12, LEX nr 1217719).

Konkluzja powyższych rozważań prowadzi do wniosku, że trafnie Sąd Okręgowy ustalił, iż brak było podstaw do zwolnienia S. T. od opłaty podstawowej od apelacji na mocy art. 102 ust. 1 uksc.

Mając na uwadze powyższe, na mocy art. 385 k.p.c. w zw. z 397 § 2 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji postanowienia.

SSA Alicja Podlewska